

Studium przypadku

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w
Białymstoku z dnia 21 sierpnia
2009 r. I ACa 326/2009**

\



„zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I a) o tyle, że w miejsce kwoty 82.500 (osiemdziesiąt dwa tysiące pięćset) zł wpisuje kwotę 52.500 (pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset) zł”



8-letni Damian S. po wyjściu z posesji, gdzie zamieszkiwał, bez upewnienia się, czy może przekroczyć jezdnię, wbiegł na ulicę bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód marki Autosan.



Bezpośrednio po wypadku zdiagnozowano ogólne potłuczenie, uraz głowy z raną tłuczoną okolicy potylicznej, złamanie wzniosłości międzykłykciowej kości piszczelowej lewej, złamanie zęba, stłuczenie lewego kolana oraz wstrząs pourazowy

W nocy Damian S doznał podczas snu incydentu napadowego, z powodu którego był hospitalizowany z podejrzeniem padaczki. Od czasu stwierdzenia padaczki pourazowej pod postacią napadów częściowych wtórnie uogólnionych przebywa pod stałą opieką poradni neurologicznej i przyjmuje leki przeciwpadaczkowe.



W wyniku absencji szkolnej spowodowanej koniecznością leczenia urazów oraz nieopanowania treści szkolnych przewidzianych w programie nauczania dla uczniów klas I Damian S. nie uzyskał promocji do klasy II. Zaobserwowano obniżenie możliwości intelektualnych, trudności z koncentracją, nadpobudliwość psychoruchową, a w konsekwencji pojawienie się problemów w szkole. Z powodu trudności z nauką został skierowany na zajęcia wyrównawcze z języka polskiego i matematyki, przez 2 miesiące miał indywidualny tok nauczania w domu. Miał trudności z kontrolą emocji i zachowań. Pojawiły się, nie występujące wcześniej, agresywne zachowania, niechęć wychodzenia z domu, spotkania się i zabawy z rówieśnikami. (...)



Damian S obecnie uczy się IV klasie szkoły podstawowej, choć według wieku powinien być w VI klasie. Kształci się w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym, do którego rodzice zawożą go i odbierają z zajęć z uwagi na zagrożenie napadu padaczkowego, który w przeszłości miał miejsce w autobusie. (...)

Damian S nadal pozostaje pod stałą opieką neurologa w Białymstoku, do którego jeździ na wizyty kontrolne. Przyjmuje leki przeciwpadaczkowe, które jednak w znacznej części są refundowane przez NFZ.



Sąd Apelacyjny zważył:

Jako nietrafny należy też ocenić argument, że przyznana suma pieniężna jest zawyżona z tej racji, że pozostaje w całkowitym oderwaniu od dotychczasowego poziomu rodziny powoda. W aktualnym orzecznictwie przywołuje się tę okoliczność jako jedno z kryteriów oceny wysokości zadośćuczynienia, gdyż poziom życia może wskazywać na rodzaj wydatków konsumpcyjnych, które służą niwelowaniu doznanych cierpień. [...] Przyznana suma pieniężna musi być zatem odczuwalna w istotny sposób, zważywszy na to, że powód doznał w wypadku poważnych obrażeń ciała, w szczególności zaś urazu głowy, co było nie tylko źródłem długotrwałych cierpień fizycznych, ale zdeorganizowało jego życie i pozostawiło trwałe skutki.



W chwili badania upłynęły już ponad cztery lata od wypadku, a stan zdrowia, tak fizycznego (padaczka pourazowa), jak psychicznego (objawy zespołu stresu pourazowego), powoda nie wrócił do normy. Przyznane zadośćuczynienie powinno też rekompensować wcześniejsze cierpienia wywołane urazami. Te zaś, zarówno w sensie somatycznym, jak i objawów ze strony psychiki, występowały w znacznym nasileniu. [...] Powód został na długi czas pozbawiony radości dzieciństwa. Bezpowrotnie utracił szanse rozwojowe.



[...] Dziecko bezpośrednio po wypadku utraciło wiele dni nauki szkolnej. Stwierdzono obniżenie funkcji intelektualnych, co wraz z występującymi w znacznym nasileniu objawami stresu pourazowego uniemożliwiło mu prawidłowe realizowanie obowiązku szkolnego w okresie wczesnoszkolnym, kiedy jest najlepszy czas na stymulację, która mogła doprowadzić do wyrównania występujących już wcześniej deficytów. Przestał kontaktować się z rówieśnikami. Wystąpiły zatem pozostające w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem czynniki zaburzające rozwój umysłowy i funkcjonowanie w sferze społecznej. Nie była to więc tylko „*utrata szansy*” rozwojowej, ale obiektywne pogorszenie funkcjonowania powoda w każdej sferze jego życia.



W konsekwencji należy więc ocenić, że Sąd Okręgowy ustalając rozmiary zadośćuczynienia nie wykroczył poza granice przysługującej mu swobody. [...] kwota 100.000 zł nie może być uznana za nadmiernie wygórowaną.



[...] Sąd Okręgowy nie wyjaśnił jednak w uzasadnieniu wyroku, z jakiej przyczyny nie pomniejszył ustalonej kwoty zadośćuczynienia o przyjęty przez siebie, niesporny już na tym etapie, wskaźnik przyczynienia [...]

W tym jednak przypadku nie ma sporu co do oceny, że wyłączną przyczyną zdarzenia było obiektywnie nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanego, któremu winy przypisać nie można. Mając osiem lat powinien już jednak mieć świadomość tego, w jaki sposób należy się poruszać po drogach i z jakim niebezpieczeństwem wiąże się wtargnięcie na jezdnię w niedozwolonym miejscu. [...]



DZIĘKUJEMY ZA UWAGĘ.

WKB Wiercinski, Kwiecinski, Baehr Sp. k.

Biuro w Warszawie:

**Ul. Polna 11
00-633 Warszawa**

**Tel: + 48 22 201 0000
Fax: + 48 22 2010099**

Biuro w Poznaniu:

**Ul. Paderewskiego 7
61-770 Poznań**

**Tel: + 48 61 855 3220
Fax: + 48 61 851 3252**

www.wkb.com.pl

